



K i Ł

Komplet Interesujących Treści

GAZETKA ZSO W GUBINIE





Przemaglowani.....	3
Zarejestrowane.....	5
Auf Deutsch.....	8
In English.....	9
Sport.....	11
Żyj zdrowo.....	13
Przemyslenia nietoperka.....	15
Kto tu rządzi.....	16
Okiem Belfra.....	17
Mole biblioteczne.....	19
Wiadomości ze świata.....	20
Wiadomości z Podziemia.....	21
Kącik Pierwszaka.....	23
Ścisły Kącik.....	25
W świecie nauki.....	27
Z mikrofonem.....	29
ZOO czy ZSO?.....	31
Ogłoszenie.....	32

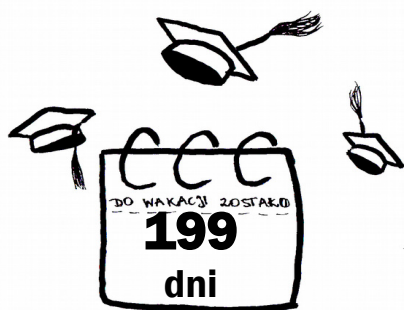
Hej wszystkim!

Gdy cały dzień spędzi się w rogach renifera na głowie, to znak, że idą święta. Miasto pięknie przystrojone, w każdym sklepie milion prezentów i dekoracji, wszędzie stopy pierników, w radio Wham i Mariah Carey, w powietrzu zapach mandarynek – nic dziwnego, że złapałam bożonarodzeniowego bakcyła. Przed nami mikołajki, jesteście ciekawi czym Święty zaskoczy Was tym roku? Różgi dla wszystkich? Oto jest pytanie. Troszkę nauki i się zacznie. Wszyscy zakasamy rękawy do pracy! Sprzątnie, zakupy, dekorowanie domu, klejenie pierogów, pieczenie makowca, ubieranie choinki, wymyślanie prezentów, pisanie kartek – kto z nas tego nie kocha? (No może oprócz tego pierwszego). A potem najcudowniejszy czas w roku, Boże Narodzenie!!! Chyba już wszyscy nie możemy się doczekać. Choć święta trwają tylko kilka dni, przed nami jeszcze Sylwester, po którym wszyscy usłyszymy: *Nowy Rok, nowa ja*.

Co w tym numerze? Powspominamy listopad, w którym działo się niemało. Możecie przeczytać wywiad z byłą nauczycielką ZSO, panią Haliną Kłosowicz, nagrodzoną medalem *Zasłużony dla miasta Gubin*. Znajdzie się co nieco dla wielbicieli Star Wars i ludzi ciekawych świata (nowa rubryka). Na tapetę bierzemy oczywiście święta. Rozmawiamy o prezentach, tradycjach i pieczemy pierniczki. Czytajcie!

A teraz tak trochę prywatnie, ode mnie. Na te święta życzę Wam ciepła, miłości, rodzinnej atmosfery, góry śniegu, pięknej choinki, wymarzonych prezentów, karpia bez ości i oby pierogów nikomu nie zabrakło! Szampańskiej zabawy w noc sylwestrową i niech Nowy Rok pozwoli Wam zrealizować wszystkie plany, marzenia i postanowienia.

Ściskam, Paulina



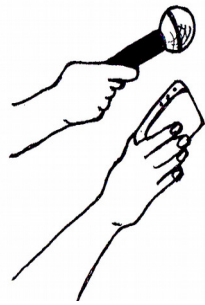
Przed świętami



Po świętach

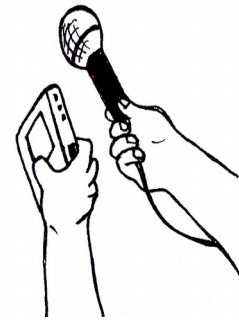


P.S. Nasz redakcyjny kolega Wojtek S. tym razem w roli jurora pracuje w Poznaniu na 35. Międzynarodowym Festiwalu Filmów Młodego Widza. Tak więc w tym numerze nie będzie tekstu o muzyce, ale w następnym czymś nas zaskoczy!



kit~komplet interesujących treści

kitowcy



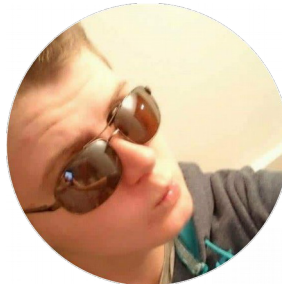
Pani Alicja Tyl
Okiem belfra

Pani Stanisława Krygowska
MOLE BIBLIOTECZNE

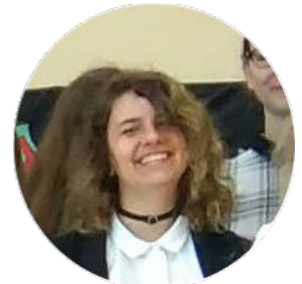
Paulina Giergasz
REDAKTOR NACZELNY



Wiktoria Dyka i Gosia Drgas
PRZEMAGLOWANI



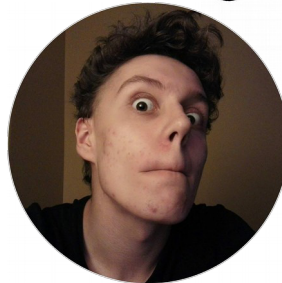
Kacper Turowski i Michał Lenda
SPORT



Weronika Kasowska
RADOŚNA TWÓRCZOŚĆ



Ola Wijas
KACIK PIERWSZAKA



Michał Igliński i Stanisław Karpisiak
IN ENGLISH



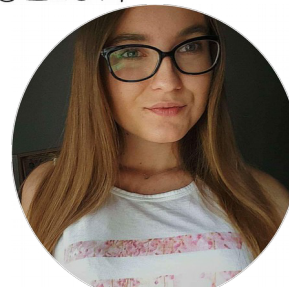
Natalia Cichosz
KTO TU RZĄDZI



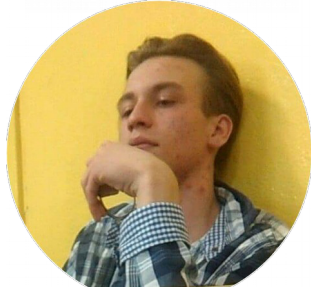
Wiktoria Mikołajko
Wiadomości z Podziemia



Iga Florczak
Przemyslenia nicTOPrka



Wiktoria Czapla
ŻYJ ZDROWO



Konrad Izdebski
Ścisły kącik



Wojtek Siwik
czarny misemasz



Lidka Wysocka
W ŚWIETLE NAFUKI



Paulina Staszewska
ZOO CZY ZSO?

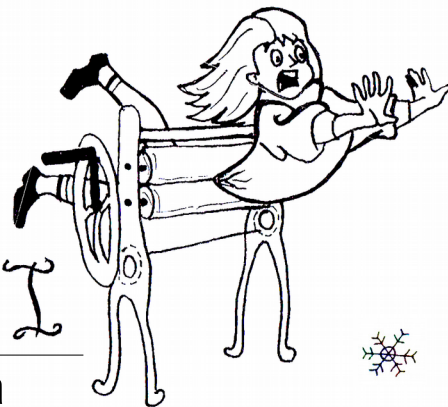


Karol Śliwka
okładka

kit~komplet interesujących treści

PRZEMAGLOWANI

Coraz bliżej święta



Nadszedł grudzień. Zaczyna się zima, a wraz z nią święta, które niosą ze sobą cudowny nastrój. Jest to czas, gdy można się zatrzymać na chwilę i spędzić ten czas razem z najbliższymi. Cały rok wyczekujemy na pierwszy śnieg, kolorowe światełka i wspólne ubieranie choinki.

Nasze maluchy przybliżają nam postać Świętego Mikołaja, który jest dla nas już tylko ikoną tego cudownego okresu.



Jest to ktoś, kto daje różgi i prezenty, ma gruby brzuch dlatego, bo je dużo warzyw i owoców i on jest bardzo mądry, i kochany, i stary. Jeździ na latających saniach i ma renifery, a kiedy się na Niego nie patrzy, to może swoimi czarami mikołajowymi kłaść prezenty wszędzie.



Mikołajem jest każdy z nas i w tym czasie jesteśmy zajęci poszukiwaniem idealnych podarunków, nietrudno zauważyć uśmiechy ludzi dookoła. **W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia zapytałyśmy uczniów o ich zwyczaje i wymarzone prezenty.**



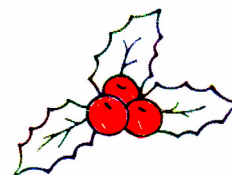
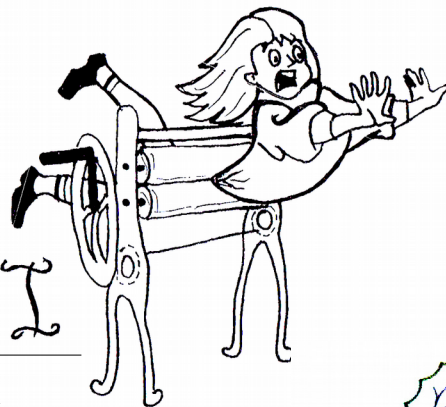
Myślę, że najbardziej "nietypowym" zwyczajem w moim domu jest ubieranie choinki w dzień Wigilii, chociaż właśnie tak pierwotnie wyglądał ten zwyczaj w Polsce. Kiedy w domach znajomych choinki goszczą czasem nawet trzy tygodnie przed świętami, my wierni polskiej tradycji przechowujemy drzewko na balkonie, by wreszcie z rana 24 grudnia móc je ubrać. Generalnie wolę niespodzianki i z pełną premedytacją nie informuje ani rodziny, ani znajomych, co chciałabym dostać. Myślę, że niespodzianki są sto razy zabawniejsze, a sam czas oczekiwania na dostanie prezentu staje się dużo ciekawszy.

Hania Cichowska IIb



PRZEMAGLOWANI

Coraz bliżej święta



Co do Świąt Bożego Narodzenia jest to niesamowity dzień, bo można go spędzić miło z rodziną. W moim domu jednak jakiś wyjątkowych zwyczajów nie ma poza modleniem się przed kolacją wigilijną, ale to się zdarza u wielu rodzin. Jak każdy, dzielimy się oplatkiem i siadamy do stołu.

Co do prezentu świątecznego to nie mam nic konkretnego do posiadania. Wszystko, co potrzebuję, posiadam. Zawsze jest super dostać jakieś ubrania. Ale w moim wypadku jakbym już miała zażyczyć sobie prezent, to byłoby związane to z siatkówką, np. jakaś super piłka, bądź rzeczy do grania. Najlepszym prezentem jednak jest jak najlepiej spędzić czas z rodziną
Zuzanna Kawecka IIIA.



Hmmm... jakieś nietypowe zwyczaje to raczej nie, chyba, że zalicza się do tego kupowanie zwierzętom prezentów :). Jeżeli chodzi o prezenty, to od dziecka jeżdżę konno i zawsze, od kiedy pamiętam, moim marzeniem był koń, ale wiem, że to bardzo drogi i zobowiązujący prezent, więc nie mam za złe Świętemu Mikołajowi, że nigdy go nie dostałam.

Wiktoria Mikołajko IIc

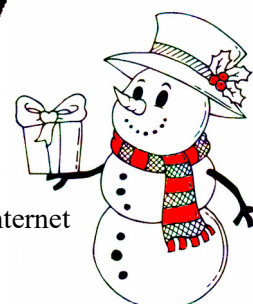


W moim domu raczej nie panują nadzwyczajne tradycje, zawsze jest to klasyczne przeżywanie tych pięknych świąt, ubrana choinka, 12 potraw i czekanie na pierwszą gwiazdkę, myślę, że zna to każdy z własnego doświadczenia. Wspaniałym prezentem byłby przyjazd całej mojej rodziny i wspólne świętowanie. Więcej mi nie potrzeba.

Kacper Rybkowski IIIc



Gosia i Wiktoria



Grafika: internet

kit~komplet interesujących treści



zarejestrowane

Wypominki Poetyckie



Zdjęcie: internet

*Niejedną jeszcze paranoję przetrzymać przyjdzie
- robiąc swoje!
Kochani, róbmy swoje! Róbmy swoje!
Żeby było na co wyjść!
Wojciech Młynarski*

Dnia 23 XI 2017 r. odbyła się kolejna edycja szkolnych *Wypominków Poetyckich*. Tym razem były one poświęcone niedawno zmarłemu **Wojciechowi Młynarskiemu** - panu od piosenki.

Cały spektakl miał niekonwencjonalną formę. Mogliśmy być świadkami wywiadu z dziećmi artysty: Agatą, Pauliną i Jankiem (**Paulina Żelazko, Wiktoria Dyka, Stanisław Karpisiak**) oraz jego przyjacielem Michałem Bajorem (**Michał Kulik**), dla którego mistrz pisał teksty i był prawie jak ojciec. Opowiadali o jego bogatej twórczości, ale przede wszystkim o tym, jakim był dla nich człowiekiem. Mogliśmy również usłyszeć utwory Młynarskiego wyrecytowane i zaśpiewane przez uczniów naszego gimnazjum oraz liceum. Wypominki zwieńczył występ zespołu **Czarny Kwadrat**, który swoim utworem zdecydowanie pobudził nasze umysły.

Wieczór minął w bardzo miłej atmosferze. Oby więcej takich imprez!

Paulina Giergasz



Zdjęcia: Ola Wijas

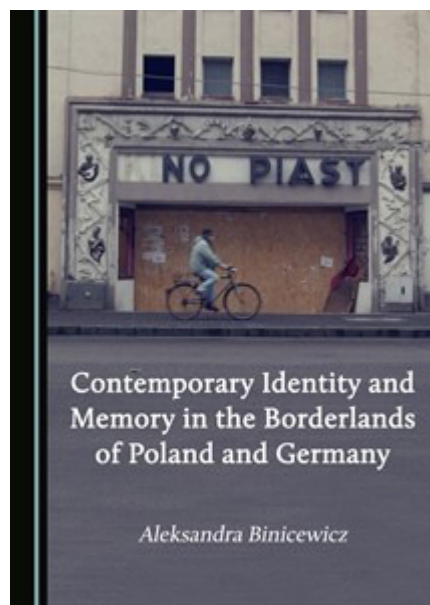
kit~komplet interesujących treści



zarejestrowane

Autorski debiut naszej absolwentki

Na półkę czytelnicy MBP w Gubinie trafiła książka ***Tożsamość i pamięć pogranicza polsko-niemieckiego***. Autorka, Aleksandra Binicewicz, jest absolwentką naszego liceum z roku 2009 (obecnie doktorantka Instytutu Kulturoznawstwa UAM w Poznaniu). Publikacja to owoc blisko czteroletniej pracy autorki nad grantem przyznany jej przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach programu ***Diaamentowy Grant***. W jej powstanie byli zaangażowani nasi uczniowie (m.in. W. Siwik), a także absolwenci (m.in. F. Kaczmarek, K. Winiszewski, kilkoro uczniów z klasy politechnicznej, III b z roku 2017). Autorka podkreślała, że tym samym stali się jej współautorami. Książka jest godna polecenia, ponieważ : pokazuje współczesne, wnikliwe spojrzenie na pogranicze polsko- niemieckie, ukazała się w wersji polsko- i angielskojęzycznej, została wydana przez Cambridge Scholars Publishing.



Gratulujemy Oli autorskiego debiutu!

Źródło: strona szkoły

Spotkanie z pisarką

We wtorek 28. 11. 2017 r. w czytelnicy MBP w Gubinie odbyło się spotkanie z autorką powieści kryminalnych ***Olga Rudnicką***. Kilkoro uczniów z naszej szkoły (z polonistką A. Tyl) brało w nim udział. Młoda pisarka ma na swoim koncie kilkanaście książek (m.in.: *Były sobie świnki trzy*, *Cichy wielbiciel*, *Fartowny pech*, *Martwe jezioro*, *Natalii 5*, *Życie na wynos*). Na spotkanie przysła ze swoim psem, czym od razu zdobyła sympatię publiczności. O pisanych (i napisanych) książkach mówiła z dużym entuzjazmem i poczuciem humoru (także na swój temat), opowiedziała kilka anegdot, m.in. o swoim debiucie, przygodach z policjantami (którzy bywają też bohaterami jej powieści). Usłyszała od prowadzącej spotkanie, że jej sposób pisania przypomina książki Joanny Chmielewskiej. Nasi uczniowie pytali pisarkę o opinię o współczesny kanon lektur, to jak sobie radziła na języku polskim, a także czy planuje stworzyć scenariusz filmu na motywach własnej powieści.



Zdjęcie: p. Alicja Tyl

Źródło: strona szkoły



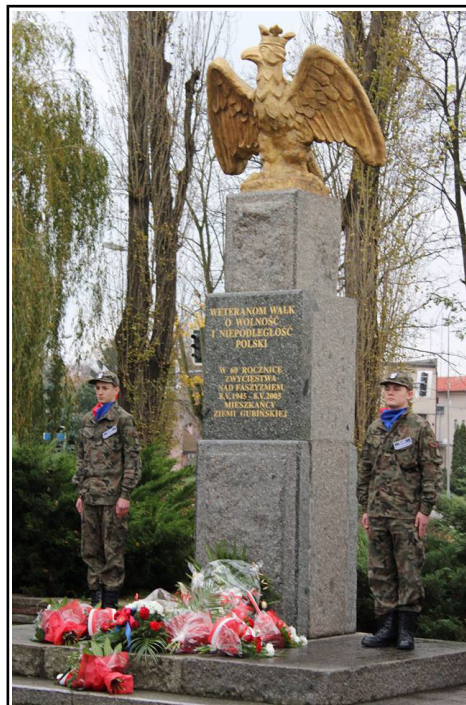
zarejestrowane

Miejskie obchody Święta Niepodległości



Dnia 10 XI 2017 r. w Gubinie odbyły się uroczystości związane z obchodzonym 11 XI Świętem Niepodległości. O 12:00 pod pomnikiem orła w Parku Wolności miał miejsce apel, w którym brały udział władze miasta, różne delegacje, kombatancki oraz uczniowie naszych szkolnych klas mundurowych, im. Ułanów Karpackich. Po krótkich przemówieniach ceremonię zwińczyło złożenie kwiatów pod pomnikiem.

Z okazji narodowego święta odbyła się również XXXVI uroczysta Sesja Rady Miasta w sali widowiskowej Gubińskiego Domu Kultury. Głównym celem posiedzenia było wręczenie medali *Zasłużony dla miasta Gubina*. W tym roku ten tytuł otrzymało aż 9 osób, m.in. działacze sportowi oraz właściciele wieloletnich, rodzinnych zakładów fotograficznych. Na szczególną uwagę zasługują byli nauczyciele naszej szkoły. Są to: **państwo Halina i Zygmunt Kłosowiczowie** oraz **pan Ireneusz Szmit**. (Więcej o zasłużonych w następnym numerze gazetki *K.I.T.*). Uroczystość uświetnił występ nagrodzonych Łużyczanek, a także przedstawienie przygotowane przez uczniów Zespołu Szkół im. Mikołaja Kopernika w Gubinie.



Zdjęcie: strona szkoły

Dobry humor, żarty i przywołane wspomnienia sprawiły, że przez cały czas panowała bardzo miła i ciepła atmosfera. Jak widać, nasze miasto ma wielu cichych, skromnych i oddanych bohaterów, o których zasługach często tak mało wiemy.

Paulina Giergasz

11 listopada w szkole

Rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości a wraz z nią uroczyste świętowanie tego wielkiego wydarzenia na stałe wpisały się w kalendarz szkolnych uroczystości. Także i w naszej szkole odbyły się z tej okazji akademie. Uczniowie klas IIA gimnazjum oraz IIA liceum przedstawili program artystyczny o patriotycznym charakterze.

Akademia z okazji Święta Niepodległości była dla uczniów wspaniałą lekcją historii i patriotyzmu.



Do występów przygotowali uczniów ich wychowawcy: Robert Wozak i Sylwester Cichosz. Na zakończenie uroczystości, pani dyrektor Halina Bogatek, podziękowała nauczycielom i uczniom za występy oraz cenną lekcję historii.

Źródło: strona szkoły





11. November- Martinstag

Was ist Martinstag? Wer war Sankt Martin? Warum feiern Deutschen den Martinstag? Ich möchte euch etwas über dieses Fest erzählen.

Martin von Tours wurde 316 oder 317 geboren. Am Anfang war er Soldat. Später lebte er als Einsiedler und Mönch. Er gründete Kloster.

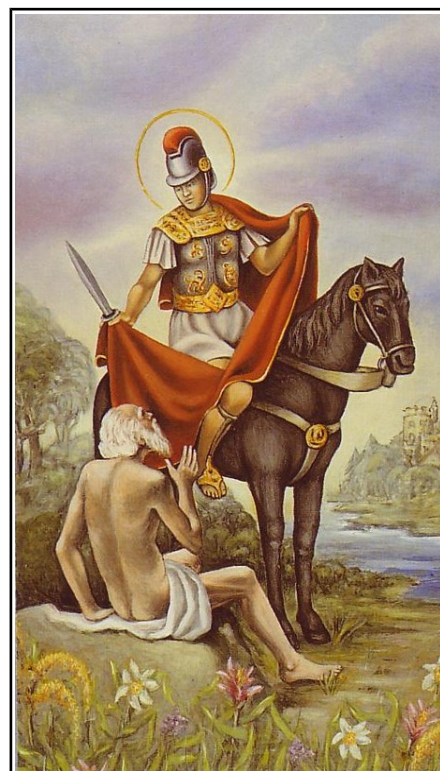
Die Legende besagt, dass Soldat Martinus im Winter einen armen Mann traf. Er hatte nur Waffen und einen Soldatenmantel dabei. Martin teilte den Mantel. Er gab dem Armen einen Teil. Im Traum sah Martin Jesus. Jesus dankte ihm für diese Tat. Nach diesem Erlebnis ließ sich Martin taufen.

Am Martinstag ziehen die Kinder mit Laternen zur Kirche und singen Martinslieder, z.B:

“Ich gehe mit meiner Laterne und meine Laterne mit mir.

Dort oben Leuchten die Sterne und unten leuchten wir.

*Mein Licht ist schön, könnt ihr es sehn? Rabimmel,
rabammel, rabumm”*



Zdjęcie: internet

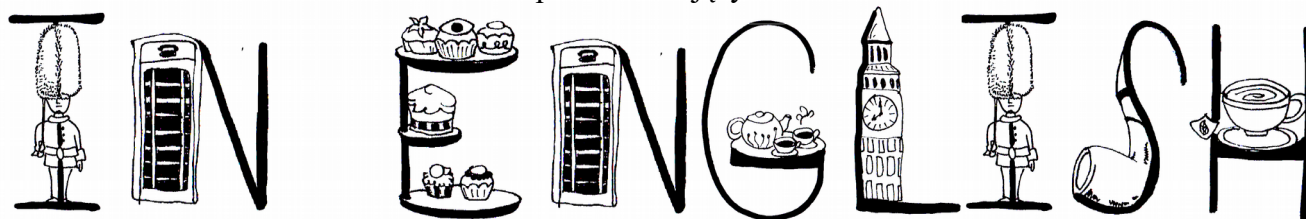


Zdjęcie: internet

Am 11. November zeigen die Menschen ein Martinsspiel und entfachen ein Martinsfeuer. Sie servieren auch die traditionelle Martinsgans mit Semmelknödel und Blaukraut. In Polen sind Martinshörnchen, besonders in Großpolen (Posen), populär. Ich finde, dass Martinstag sehr interessantes Fest ist. Teilt Ihr meine Meinung?

Wioletta Górna

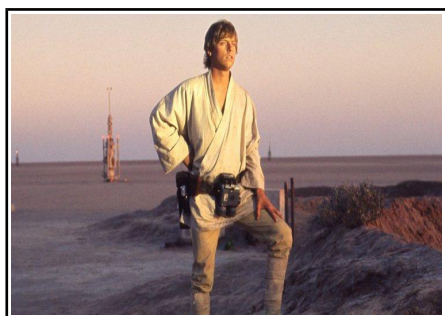
kit~komplet interesujących treści



From a little sci-fi movie to a worldwide phenomenon



December is an important and long-awaited month not just because of Christmas, but also because of the new *Star Wars* premiere. It's the third movie from the franchise that we're getting throughout the past three years and no one seems to be tired of it. It is shown both by the fans' excitement and their willingness to spend money on tickets and gadgets. We consider ourselves such fans and would like to tell you something about the greatest movies of all time.



It all started in 1977 (exactly 40 years ago!) *in a galaxy far far away* (in the USA, to be precise) with the premiere of a science-fiction movie called *Star Wars* directed by young and ambitious George Lucas. Not many believed in Lucas' success. *Star Wars* was a weird mash-up of fantasy and space adventure, starring then-unknown actors. It was one of Harrison Ford's first movies and the one that made him famous (and that's probably why he hates it up to this very day). The story was simple: A young boy goes on an adventure, to save a princess, defeats the evil Empire and becomes a hero. But this simplicity was accompanied by excellent acting, groundbreaking visual effects and well-written characters that were impossible to dislike. And that's what sold the movie. What's more it didn't sell it cheap. *Star Wars* became an enormous financial success and was bound to have a sequel.

Three years later *Empire Strikes Back* came out. Fans and critics immediately fell in love with it. It was superior to its predecessor in almost every aspect. It was darker, more serious and the stakes were higher. The movie ended with the most shocking twist in the history of cinema, which is now a phrase everybody knows. "**I am your father**" became a symbol and has been referenced in other media many times since the 1980.

Another three years passed and another movie came out. It was titled *Return of the Jedi* and was the end of the saga. At least for some time. *Episode VI* was much lighter than the previous film. The introduction of humorous and *kid-friendly* elements made it less entertaining for some fans but it was still a very successful and acclaimed movie.

kit~komplet interesujących treści

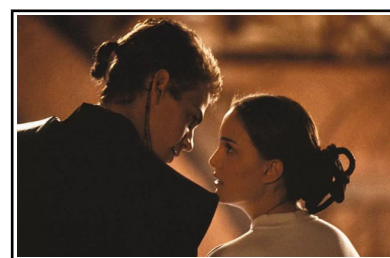


From a little sci-fi movie to a worldwide phenomenon

After an over 20 years long brake, in 1999 another *Star Wars* returned.

The plot of Episode I: *The Phantom Menace* took place over thirty years before the events of the old trilogy and was now titled *Episode I*. It shook things up a little, and to put it short: It was a disaster. It lacked a real story, the dialogues were silly, the practical effects were almost entirely replaced with computer animation and overall it lost a lot of the original's magic. And it was only the first part in the planned trilogy.

Episode II: Attack of the Clones wasn't any better. The second prequel was straight-out boring with its focus on senate debates and an unconvincing romance plot. The dialogues were even worse, especially those involving Hayden Christensen, who played the leading role and showed no emotions while doing so. One highlight of the film was Ewan McGregor whose acting was on a very high level. But he couldn't save the sinking ship alone.



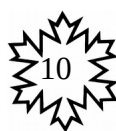
Episode III: Revenge of the Sith, which premiered in 2005, turned out to be the best of the worst. It was still very far from the *Empire* or the first *Star Wars* but it was an improvement. It had some memorable yet awkward dialogues, Ewan did a great job again but everything else was... less than mediocre. Most fans enjoyed ending the most, as it showed our favorite heroes in the places we knew from the old movies. And that was it. After *Episode III* Lucas stated that he's done and there will be no more *Star Wars*. I think everyone sighed with relief, satisfied with what they had.

But well... money happened. In 2012 George Lucas sold his company to Disney, that act was followed by a statement that another *Star Wars* trilogy was on its way. Millions of hearts stopped. No one expected such news. People were both excited and scared at the same time. *Star Wars Episode VII* was scheduled for 2015. We could only wait.

And it was worth it. With the premiere of *The Force Awakens* *Star Wars* was back. It had the spirit, it had the fun, it had everything that was good in the old trilogy and what prequels lacked. Good acting, compelling storyline, practical effects – everything was in its place. Some found it a bit too similar to the first movie but it was a bit of a stretch since characters created are incredibly original and you can't find ones like them anywhere else. The return of *Star Wars* proved to be both critical and financial success, earning its place among the highest grossing movies of all time. Fans were satisfied and eager to know what is going to happen next. But to find out, they had to wait two years.

In between Episodes VII and VIII Disney released another movie, but *Rogue One: A Star Wars Story* wasn't a real part of the saga. And now the time has come to learn the next chapter of the saga. *Star Wars Episode VIII: The Last Jedi* is heading to cinemas this month. The trailers are suggesting an exciting story with characters we all know and love. We can only hope it'll live up to, or even exceed the expectations we all have.

Stanisław Karpisiak i Michał Igliński
Zdjęcia: internet





kit~komplet interesujących treści

SPORT

Mistrzowie są wśród nas!

Ostatnie tygodnie obfitowały w ilości zawodów szkolnych oraz przeróżnych sportowych imprez. Za sobą mamy już zawody powiatowe w unihokeja, siatkówkę, badmintona oraz tenisa stołowego.

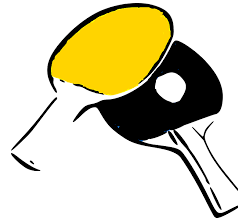
Z zawodów w badmintona z medalami wyszła jedynie nasza męska dwójka w składzie:

Krystian Konopski i Kacper Rybkowski.



Zawody w unihokeja okazały się być naszą piętą Achillesa... Drużyna męska zakończyła zawody na ostatnim, czwartym miejscu, a drużyna dziewczyn idąc w ślady chłopaków, zajęła ostatnie miejsce, lecz w ich przypadku było to miejsce trzecie.

Co do tenisa stołowego medale zdobyły nasze dwie „dwójki”, ponownie **Krystian Konopski i Kacper Rybkowski** oraz **Wiktoria Czapla** wraz z **Justyną Wasilewską** stanęli na najniższym stopniu podium.



Zdjęcie: archiwum prywatne



Najbardziej udane okazały się zawody w siatkówkę, które obfitowały w emocje, a ostatecznie zakończyły się wygraną naszej drużyny! Po przegranej 1:2 w setach z drużyną ZSLiT-u, bardzo ważną rolę miał dla nas mecz ZSLiT vs ZSP Krosno Odrz. , gdyż abyśmy mogli marzyć o zwycięstwie, musiał skończyć się wygraną drużyny z Krosna. Po

przegrany pierwszym secie przez właśnie tę drużynę, sytuacja stała się bardzo trudna. Na nasze szczęście chłopacy potrafili się podnieść, by ostatecznie pokonać ZSLiT 2:1. Aby nasz wymarzony scenariusz się ziścił, potrzebowaliśmy wygranej w meczu z Krosnem, a najlepszym wariantem była wygrana 2:0.... I tak właśnie za sprawą świetnej gry naszych chłopaków się stało! Pozostaje nam tylko czekać na dalsze sukcesy drużyny!



Zdjęcie: Sylwester Cichosz



kit~komplet interesujących treści

SPORT

Więści z siatki

Odnosząc się do tematu siatkówki, swoje ligowe mecze z kolejki na kolejkę rozgrywają drużyny MLKS Volley Gubin. Oto kilka wyników z ostatnich kolejek rozgrywek:



III Liga Mężczyzn: UKS JEDYNKA Szprotawa – MLKS VOLLEY Gubin 0:3

Juniorki : MLKS VOLLEY Gubin – UKS Promień Żary 3:0

Juniorzy: UKS JEDYNKA Szprotawa – MLKS VOLLEY Gubin/Krosno O. 0:3

Kadetki: UKS TRÓJKA Sulechów – MLKS VOLLEY Gubin 3:0

Kadeci: MLKS VOLLEY Gubin – SKS TĘCZA Krosno Odrz. 3:0

Młodziczki: MLKS VOLLEY Gubin – UKS ARES Nowa Sól 0:2

SPS Zbąszynek – MLKS Volley Gubin 2:1

Młodzicy: MLKS VOLLEY Gubin I – MSKS ORION Sulechów II 2:0

SKS TĘCZA Krosno Odrz. – MLKS VOLLEY Gubin I 0:2

Turek v2



Grafika: internet

kit~komplet interesujących treści

ŻYJ ZDROWO

HO HO HO

Krótkie dni, długie wieczory, chłód, deszcz, śnieg i wiatr nie sprzyjają aktywności fizycznej. Jesienią przechodzimy w stan hibernacji, a ruch ograniczamy do wycieczek do kuchni po kolejne porcje pysznych, ale tuczących przekąsek. Co zrobić, żeby jesienią i zimą nie stracić naszej formy fizycznej uzyskanej latem? Jak zmotywować się do ćwiczeń?

Jesień to dobry czas dla biegaczy. Pora roku sprzyja również poszukiwaniom nowych sportów i sposobów na aktywne spędzanie czasu na zewnątrz. Szczególnie godne polecenia są piesze wędrówki, jazda na rolkach, rowerze i tzw. power walking, czyli intensywne marsze w szybkim tempie.

Śnieg i mróz zwykle nas zniechęcają do wychodzenia z domu. Ten rok może być inny. Zamiast narzekać na zimno, wykorzystajmy potencjał zimowej pogody. Spacerowanie i rzucanie śnieżkami to dobry trening, ale warto spróbować również jazdy na łyżwach lub na sankach.

Jeśli zamierzamy spędzić czas na chłodnym powietrzu, musimy pamiętać, aby odpowiednio się ubrać. Musimy pamiętać o czapce i rękawiczkach oraz ciepłych butach.

Okres świąteczny to czas, który spędzamy z rodziną. Postarajmy się spędzić go w sposób aktywny. Świąt wcale nie trzeba przesiedzieć przy stole. Jest wiele ciekawych form aktywności, które można podjąć wspólnie, dobrze się przy tym bawiąc. Spacer po lesie, wspólna gimnastyka, sanki.

Jak widzisz, wystarczy kilka prostych kroków, by nie stracić formy w okresie świątecznym. To nie jest czas na trzymanie diety, odmawianie sobie wszystkiego. Jeść trzeba. Niewiele jest takich dni, kiedy wszystko wygląda pięknie i jeszcze lepiej smakuje. Święta to niezwykły czas, który możemy spędzić z bliskimi. Nie rezygnuj z ciasta, które przygotowała mama, nie sprawiaj jej przykrości.



ŻYJ ZDROWO

kit~komplet interesujących treści

HO HO HO

Jak w inny sposób spędzić z rodziną czas przedświąteczny?

Oczywiście w kuchni, gotując pyszne potrawy. Każdy wie, że trudno w takie prace zaangażować nasze młodsze rodzeństwo. Ale czy jest to niemożliwe? Jest możliwe :)

Najlepszym sposobem, na wspólne spędzenie czasu jest....wspólne robienie pierników! Któż ich nie kocha? Wspólne pieczenie oraz przyozdabianie ich przy akompaniamencie świątecznych kolęd, z pewnością zbliży nas z rodzeństwem.

A oto przepis na takie pierniczki:

ŚWIĄTECZNE PIERNIGZKI

SKŁADNIKI

- * 2 szklanki mąki
- * 2 łyżki miodu
- * 3/4 szklanki cukru
- * 1,5 łyżeczki sody oczyszczonej
- * 10g (1/2 torebki) przyprawy piernikowej
- * 1 łyżka masła
- * 1 średnie jajko (+1 do posmarowania)
- * około 1/3 szklanki lekko ciepłego mleka



Zdjęcie: internet

PRZYGOTOWANIE

1. Mąkę przesiał na stolnicę, wlać rozpuszczony, gorący miód i wymieszać (najlepiej nożem). Ciągłe siekając dodawać kolejno cukier, sodę i przyprawę, a następnie masło i 1 jajko.
2. Dolewając stopniowo mleka zagniatą ręką ciasto, aż będzie średnio twarde i gęste, przypominając ciasto knuche. Dokładnie wyrabiać ręką, aż będzie gładkie (około 10 minut).
3. Na posypanej mąką stolnicy rozwałkować ciasto na placki o grubości maksymalnie 1 cm. Foremkami wykładać z ciasta pierniczki. Smarować rozmażonym jajkiem i układać na blasze wyłożonej papierem do pieczenia w odstępach około 2 cm (pierniczki urosną).
4. Piec w piekarniku nagrzanym do 180°C (góra, dół bez termoobiegu) przez około 10-15 minut. Po wyjściu z piekarnika pierniczki będą miękkie, później będą twardniały. Twarde pierniczki przechowywać w szczelnie zamkniętym pojemniku, a czasem będą miękkie i kruszały. Po wyjściu udekorować, np. zwykłym lukrem lub lukrem królewskim.

WSKAZÓWKA

Aby pierniczki przynieść na choince, robimy w nich dziurki zaraz po upieczeniu, np. słomką.

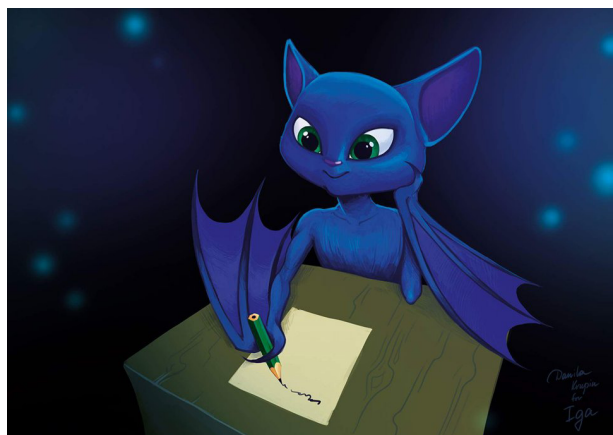


Z okazji zbliżających się świąt, chciałabym życzyć wszystkim czytelnikom oraz całej redakcji wesołych, spokojnych świąt, spędzonych wśród najbliższych. Nie zapomnijcie o odrobinie ruchu!!!

Wiktoria Czapla

Przemyślenia nietoperka

Zimowo



Brr..zimno...,mokro...,ponuro...,jesień - najbardziej zaskakująca z czterech pór roku. Lecz zerknijmy, co się działo w ostatnim czasie! Hmm.. w ostatnim czasie byliśmy na przedstawieniu *Być jak młody W.* Jeden aktor i szeroka scena, spodziewałam się jak reszta publiczności totalnej nudy oraz braku zainteresowania, lecz wrażenia były niebywałe. Werter jako gwiazda muzyki rock'owej udowadnia publiczności, iż można zapomnieć o zranionych uczuciach i zapelnąć pustkę papierosami, alkoholem i kobietami lekkich obyczajów. Pozory, niestety, mylą, podczas przedstawienia dostrzegamy szaleństwo

w Werterze, gdy Lotta do niego próbuje się dodzwonić. Przedstawienie to przekazuje dwie rzeczy, że istnieje taka postawa w społeczeństwie, która z dnia na dzień staje się zbyt popularna w naśladowaniu oraz to, że człowiek nie może naprawić sobie serca tak, jak można posklejać lustro. Nie wypełnisz go niczym, aby było znów takie jak przedtem. Zauważyliście ostatnio nasze maluszki w szkole? Biegają po korytarzach żywiołowo i uśmiechają się do każdego; zawsze, gdy jest świetna pogoda, korzystają na placu zabaw z różnych huśtawek czy grają w piłkę. Ostatnio gdy przechodziłam przez korytarz, wybiegły znieścacka dzieci, biegnęły do swoich szafek, o mało co mnie nie przewróciły. Spojrzałam na nie, a jeden chłopiec wyciągał buciki z szafki i rzucał je po korytarzu, niewiarygodnym przypadkiem dostałam bucikiem prosto w brzuch i lekko się wystraszyłam. Żywiołowe i groźne, doskonały tytuł dla horroru, czyż nie? Na sam koniec Wasz ulubiony czas! Święta! Grudzień się właśnie rozpoczął, a my już oczekujemy niespodzianek od Samorządu Uczniowskiego. Klasy już wylosowały osoby na mikołajki i poszukują specjalnych prezentów dla danych osób, Wigilie zaplanowane, lecz najsmutniejszym faktem dla nas wszystkich jest to, że musimy chodzić jeszcze sporo dni do szkoły, zanim zostaniemy w domach na święta. Nie martwcie się! W międzyczasie możecie pospędzać czas z przyjaciółmi przy kubeczku ciepłego kakao z pianką oraz ciasteczkami. Widzimy się w Nowym Roku!



Igni

P.s. Jest nowy nietoperz wam do zaprezentowania ;) Namalowany przez rosyjskiego artystę Daniela Krupina. Mam nadzieję, że wam też się podoba!



kit~komplet interesujących treści

KTO TU RZĄDZI

Belfer Cafe

Dnia 6 grudnia 2017 (środa) w auli szkolnej Samorząd Uczniowski organizuje Belfer Cafe z okazji Mikołajek. Podczas imprezy będzie można

zakupić ciasto,

kawę i herbatę, a także kartki bożonarodzeniowe

oraz czapki Mikołaja.

Atrakcją dnia będzie Mikołaj, z którym wszyscy będą mieli możliwość zrobienia sobie profesjonalnego, świątecznego zdjęcia. Mikołaj również

odwiedzi grzecznych uczniów

i będzie rozdawał prezenty.



Zdjęcie: archiwum prywatne

Serdecznie zapraszamy wszystkich
do auli już po pierwszej lekcji!

Samorząd Uczniowski



Grafika: internet



kit~komplet interesujących treści

Okiem belfra

Komplet Interesujących Treści

W gazetce publikują swoje teksty nie tylko uczniowie, ale i nauczyciele. Czytelnicy znają pióro Mi-
strza Jana (Skóry). Ten wiersz powstał na okoliczność DEKADY K.I.T.-u.

KOMPLET INTERESUJĄCYCH TREŚCI

Dziesięć lat w życiu to może chwilka ? Tempus fugit!

Osiemdziesiąt osiem tysięcy godzin istnieje K.I.T.

Co w Nim takiego ? Pisana mowa !

W obrazach ,zdjęciach ,a zwłaszcza słowach .

Z Pisma Świętego – wiedz każda głowo ,

Że na początku – to było słowo ,Słowo!

Dlatego wyjec, goryl ,szkolna niemowa.

Dalej zre banany i wśród drzew się chowa.

K.I.T. to skrót ,a w nim się mieści :

Rozwinę: Komplet Interesujących Treści .

Przy ZSO trwa i działa w Gubinie .

Władzy się nie kłania ,z tego właśnie słynie !

Abolicjonizmu sztandar K.I.T. dumnie niesie ,

Po latach z wolnością obudzą się w lesie.

Ala Tyl ,jak Duch Święty , oświeca ,rozwiązuje języki,

Lecz pismem rządzą uczniowie. Mocarne to smyki.

Pierwsza Natalia Maryniaczyk – redaktor naczelny ,

Trudne zawsze początki –pokłon Jej niezmierny .

Beata Jurgielewicz – zachęca do wszelkiej twórczości.

Sprawozdania z wycieczek . Błędoteka – tworzy ułomności .

„ Żydzi asymilowali do innych krajów” , lub taką narrację:

„Pozytywiści walczyli o Żydów emancypację”.





kit~komplet interesujących treści

Okiem belfra

Komplet Interesujących Treści

Maciej Sołtan , Dominik Zołoteńki , wspierał ich też M. Marek

Wściubiali swój nos do uczniowskich przywar i psot szparek .

Jak sukcesy sportowe ? ,jak matura idzie? ,jak testy gimnazjalne?

Paulina R., Piotr K. –z języków dobrze ,z matmy ,fizyki fatalne.

Agata Kozłowska ,zdanie ucznia szanuje ,dobrze wzory ceni ,

Każdego wysłucha ,zachęca do działań ,w pracy się nie leni.

Wojtek Siwik –to już inna bajka :omnibus , gitarowy grajek

On Sam, w nauce ,dyspucie za dziesięciu w naszej szkole staje .

Czy to jest gazeta ? Nie ! Brak oszczerstw , zajadlej polityki ,

Prostota , miodzik ,szczypta soli ,pieprzu, ambrozji trzy tyki.

Czym jest ? wywiadem ,gwoździem, albumem ,poezji tomikiem,

Holdem dla geniuszy, komiksem, reklamą , a i pamiętnikiem.

Gdzie mnie przed Wami elito szkolna gadać !

Jan z muzyką w ruinach fary- tam lubi zasiadać.

Do gminu ,starców i zza Nisy gości .

Mogę się mądrzyć – bo to ludzie prości !?

Przed Wami : Dyrekcjo, Uczniowie ,Nauczyciele

Doradzać ,krytykować ,to się nie ośmielę !

Rada: pieniądze szczęścia nie dają!

Falsz ! ,tak radzą ci, co je mają !

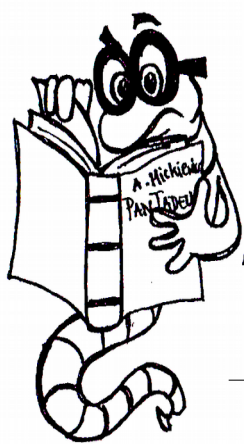
Wiedzę zdobywajcie - tu każdy siły skupi?

Faustowy pomioście –umrzesz jednak głupi .

Ja stary –dwakroć na śmierć skazany ducha!

Żyćcie ,Kochajcie ! Słyszycie ? „Jedźmy nikt nie słucha” !

Jan Skóra



kit~komplet interesujących treści

MOLE BIBLIOTECZNE

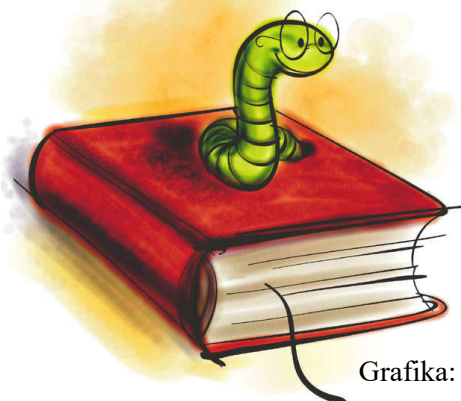
Spotkanie z książką w bibliotece szkolnej

W listopadzie uczniowie klasy I SP, w ramach *Akademii Malucha*, wzięli udział w lekcji przeprowadzonej w bibliotece szkolnej. Spotkanie zaczęło się od pogadanki, podczas której pani bibliotekarka poinformowała dzieci o tym, dlaczego warto czytać książki i jak je szanować. Uczniowie zostali też zapoznani z regulaminem wypożyczalni i korzystania ze zbiorów biblioteki. Pierwszaki doskonale zdawały sobie sprawę z tego, jakie prośby mają książki, wykazały się również bardzo dobrą znajomością znaczenia słów „biblioteka” i „księgarnia”. Pojawiły się także zaskakujące odpowiedzi. Na pytanie: *co jeszcze może być gromadzone w bibliotece oprócz książek*, dzieci odpowiadały: *komputery, puchary i kwiaty*. Dopiero po zastanowieniu stwierdziły, że mogą to być czasopisma, płyty, atlasy.

Pierwszoklasiści oglądali książki z różnych działów piśmiennictwa.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się literatura o zwierzętach i samochodach. Kilkoro dzieci już wypożyczyło swoją pierwszą książkę. Na pamiątkę tej wizyty w bibliotece dzieci otrzymały okolicznościowe zakładki do książek.

Stanisława Krygłowska



Grafika: internet



Zdjęcia: strona szkoły


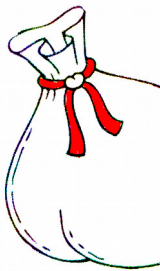



kit~komplet interesujących treści

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

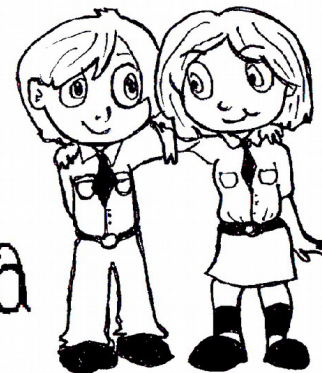
Boże Narodzenie - ciekawostki

Każde państwo ma swoje odmienne tradycje. Być może wydaje nam się, że Boże Narodzenie świętowane jest niemalże wszędzie tak samo. Wbrew pozorom obchodzenie tego święta różni się. Przedstawiam najciekawsze sytuacje występujące w czasie świąt bożonarodzeniowych na świecie.

1. W Hiszpanii odpowiednikiem opłatka jest chałwa. 
2. W Grecji prezenty wręczane są 1 stycznia.
3. We Francji dzieci wierzą, że to mały Jezus przynosi im prezenty, a zamiast Wigilii idą na mszę.
4. Na Węgrzech w czasie świąt organizuje się wielkie bale dla dzieci. Najważniejszy z nich odbywa się w stolicy kraju, Budapeszcie, w budynku Parlamentu.
5. W Danii na Wigilię podaje się słodki ryż z cynamonem i pieczoną gęs z jabłkami. Tradycyjnym daniem jest budyń z ryżem, w którym gospodyni ukrywa migdał. Kto go znajdzie, ten dostaje świnkę z marcepanu, która zapewnia szczęście przez cały rok.
6. W Rosji Boże Narodzenie jest to noc z 31 grudnia na 1 stycznia. To czas prezentów, które przynoszą Dziadek Mróz i jego wnuczka Śnieżynka.
7. W Szwecji nie śpiewa się kolęd, lecz tańczy się wokół choinki.
8. W Wielkiej Brytanii narodził się zwyczaj pocałunków pod jemiolą wiszącą u sufitu.
Taki pocałunek ma przynieść szczęście i spełnienie życzeń.
9. W Austrii po piątej po południu rozbrzmiewa w oknach mały dzwoneczek.
To znak, że rozpoczyna się świąteczna kolacja. 
10. W Etiopii Boże Narodzenie obchodzone jest według starożytnego kalendarza juliańskiego, dlatego przypada na 7 stycznia. Święto nazywa się "Genna" lub "Lidet". Uroczystości odbywają się w cerkwi, a Etiopczycy przychodzą ubrani na biało. 
11. W Australii Święta Bożego Narodzenia przypadają w czasie letnich wakacji. Z powodu wysokich temperatur nikt nie spędza godzin w kuchni, a Australijczycy świętują te dni, grillując i surfując.
12. W Chile czeka się na Starego Paschę - odpowiednik naszego Świętego Mikołaja - który przybywa na saniach ciągniętych przez lamy.
13. W Luksemburgu okres świąteczny rozpoczyna się w pierwszą niedzielę grudnia wielką paradą, która kończy się pod miejskim ratuszem

Julka Szmidt





Wiadomości z Podziemia

10 listopada

Tego dnia dwie drużyny – Paulina Żelazko i Wiktoria Mikołajko poprowadziły zbiórkę na temat przyjaźni w klasie pierwszej. Wspólnie stworzyłyśmy jesienne drzewo przyjaźni, na którego liściach narysowałyśmy swoich przyjaciół.☺ Nie obyło się również bez zabaw nazywanych w środowisku harcerskim płasami. Mamy nadzieję, że wkrótce znów się spotkamy ☺



Zdjęcie: archiwum prywatne

12 listopada



Zdjęcie: archiwum prywatne

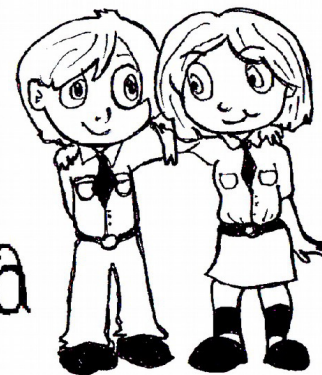
Ta niedziela była dla nas bardzo pracowita. O godzinie 15.30 stawiliśmy się w pełnym umundurowaniu W STAJNI!

Pod profesjonalnym okiem Nawojki Kiecoń rozpoczęliśmy naukę jazdy konnej. Wszystkim bardzo spodobała się współpraca ze zwierzętami

(niektórzy nawet zdecydowali się na prywatne lekcje!). Kto wie, może kiedyś będziemy drużyną jeździecką? :P

Bardzo dziękujemy Nawojce Kiecoń za cierpliwość i współpracę, mamy nadzieję, że ona również jest zadowolona ze współpracy z nami ☺

Wiadomości z Podziemia



21 listopada

Prawo Harcerskie jest bardzo ważne dla każdego członka ZHP bez względu na to, czy jest on harcerzem, wędrownikiem, czy instruktorem. Ale czy na pewno jest ono aktualne, skoro zostało stworzone hohoho... tak dawno?

- Właśnie TAK!

Tego stanowiska starali się bronić w debacie oxfordzkiej członkowie naszej drużyny – Paulina Żelazko, Michał Kulik, Klaudiusz Kacprzak i Wiktoria Mikołajko. Czy im się to udało? -Mamy nadzieję, że tak ☺ Dziękujemy bardzo naszym kolegom, którzy dzielnie wyszukiwali argumentów przeciw (mamy nadzieję, że teraz czują się lepiej z pomocnymi harcerzami u boku :P). Bardzo dziękujemy loży ekspertów za przybycie i wyrażenie własnego zdania. Szczególne podziękowania kierujemy do pani Teresy Grajek, która pomogła nam w zorganizowaniu całego przedsięwzięcia.

Wiktoria Mikołajko



Zdjęcia: strona szkoły
Grafika: internet



Dzień Pluszowego Misia

Co w świetlicy piszczy? Piszczą całkiem sporo. Pani Kinga zdecydowanie dba o to, żeby pierwszoklasiści się nie nudzili. Organizowane są różnego rodzaju gry i zabawy, „pogadanki”, a również takie święta jak „Dzień Pluszowego Misia”.

Mały, duży, bury, kolorowy, milutki, z kokardką czy w kubraczku... Każdy posiada bądź posiadał własnego ulubionego pluszowego misia. Jest to jedna z najpopularniejszych zabawek w Europie już od XIX wieku! Pierwsze pluszowe misie powstały w Europie, następnie były też eksportowane do USA. Nazwa Teddy Bear, wzięła się od zdrobnienia imienia Teodora Roosevelta. Wiąże się z tym historia o niedźwiadku, którego postrzelił podczas polowania jeden z jego towarzyszy. Gdy prezydent zobaczył przestraszone zwierzątko, kazał je wypuścić. Cała historyjka została zobrazowana w komiksie i opublikowana w gazecie. Producenci zabawek podchwycili historijkę



Zdjęcie: Ola Wijas



kit~komplet interesujących treści



Zdrowy styl życia



Zdjęcie: Ola Wijas

i zabawy ruchowe. Na ostatnich zajęciach uczniowie wykonali prace plastyczne o tematyce „Wiem, co jem”.

W świetlicy szkolnej dużo mówi się o zdrowym stylu życia. Regularnie odbywają się „pogadanki” na temat zdrowej żywności oraz skutków nieprawidłowego odżywiania. Promowane są różnego rodzaju formy aktywności fizycznej. Pierwszaki mają okazję poznać również stare, tradycyjne, polskie gry

Coraz bliżej święta...

Grudzień może kojarzyć się tylko z jednym... prezenty! Najmłodsi uczniowie naszej szkoły stworzyli wspólny plakat, na którym umieścili swoją postać. Od każdej postaci wychodziła chmurka z marzeniem, które Święty Mikołaj na pewno spełni. A żeby mieć pewność, że Mikołaj będzie dokładnie wiedział, co kto chce dostać, pierwszoklasiści napisali listy.

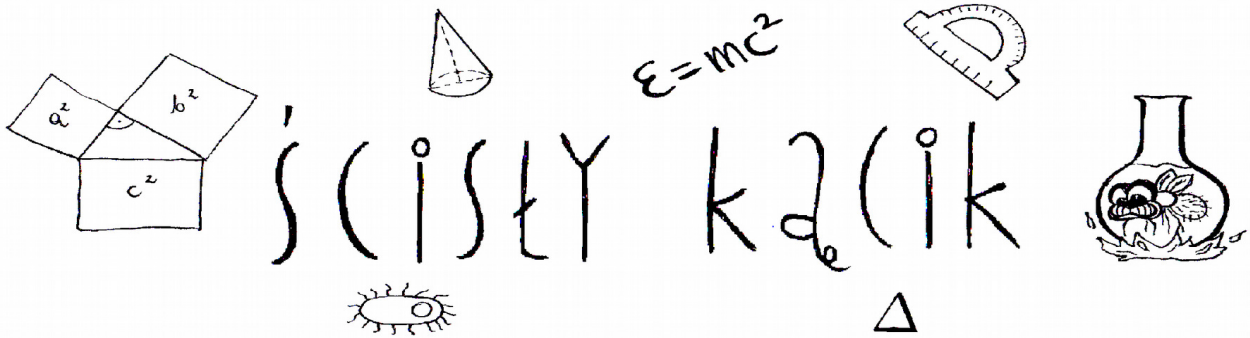
Nasze młodsze koleżanki i koledzy nie myślą tylko o sobie i wiedzą, co dać drugiemu, żeby go uszczęśliwić. Kiedy zapytałam ich, co podarowaliby Mikołajowi, usłyszałam takie odpowiedzi jak: „mleko i ciasteczka”, „tort i herbatę”, „ciastka i rękawiczki”, „tort i ciepłą colę”, „ciepłe skarpetki”. Dzieci doskonale zdają sobie sprawę z tego, że Mikołaj porządnie marznie, kiedy roznosi dla nas prezenty.



Ola Wijas

Zdjęcie: Ola Wijas

kit~komplet interesujących treści



Dlaczego wraz z wiekiem czas płynie dla nas szybciej ?

Pewnie nieraz zdarzyło się wam powiedzieć *Ale ten tydzień szybko minął* albo *Jak byłem młodszy czas tak szybko nie płynął*. Wina bardzo często zrzucana jest na telefony, komputery, czy inne nowe technologie. Ale nic bardziej mylnego. Ów fenomen ma wyjaśnienie w zjawisku proporcjonalności. Dla jednolatka rok jest nieskończenie długi, ponieważ to cały czas jaki zna. Im jest się starszym tym mniejszą część życia stanowi miesiąc czy kwartał. Dla 18-latką rok to 5,6% życia, a gdy ma się 36 lat to trwa on tyle co wakacje dla pierwszoklasisty.



Grafika: internet

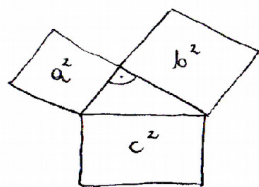
Kwazar



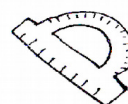
Zdjęcie: internet

Ktoś się kiedyś zastanawiał jakie są najpotężniejsze i najbardziej przerażające obiekty we wszechświecie? Są nimi kwazary, czyli zwarte źródła ciągłego promieniowania elektromagnetycznego o ogromnej mocy, pozornie przypominające gwiazdę. W rzeczywistości jest to rodzaj aktywnej galaktyki. Część kwazarów jest bardzo aktywna radiowo i oprócz dysku akrecyjnego ma silne dżety emitujące promieniowanie elektromagnetyczne przede wszystkim w zakresie radiowym, ale także często w zakresie optycznym i rentgenowskim oraz gamma. Cemu są tak przerażające? W kontakcie z nimi, twój organizm doświadczyłby transformującego przeżycia. Dosłownie! Z powodu ogromnej temperatury twoje ciało transformowałoby się w stan gazowy. Potem ogromne ciśnienie rozewwałoby je na kwarki i wystrzeliło w przestrzeń kosmiczną w postaci dżetu.

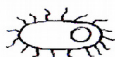
kit~komplet interesujących treści



$$E=mc^2$$



ŚCISŁY KĄCIK



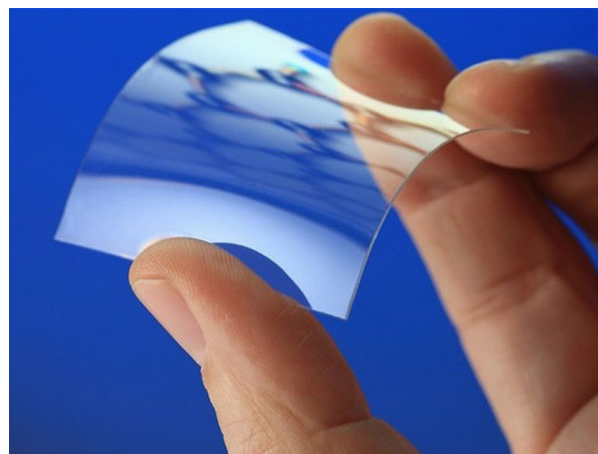
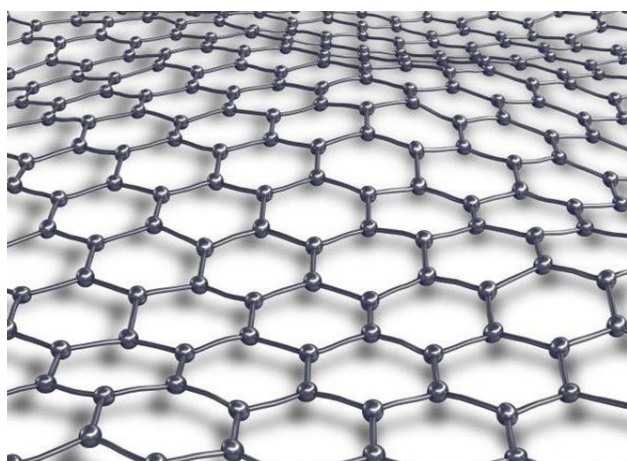
Grafen – materiał przyszłości

Grafen wprawia najwybitniejszych fizyków w zachwyt, informatyków kusi niewiarygodną mocą procesorów z niego stworzonych, a biznesmenów nasycza nadzieją na ogromny zarobek. Materiał dwuwymiarowy, powstający z powszechnego na ziemi węgla już teraz uważany jest za materiał przyszłości. Jest w stanie przewodzić energię i ciepło efektywniej niż miedź, jest przezroczysty, a jednocześnie pochłania światło, może tworzyć struktury 250.000 razy cieńsze od ludzkiego włosa, jest ponad 100 razy wytrzymalszy niż stal, jest skrajnie elastyczny i tak gęsty, że nie przepuszcza nawet helu. A wszystko zaczęło się od taśmy klejącej. Tak, 22 października 2004 roku dwóch rosyjskich uczonych za pomocą taśmy klejącej i ołówka uzyskali stabilny grafen. Jeszcze do niedawna

był on uważany za materiał niemający prawa istnieć. Grafen składa się z jednej warstwy atomów węgla ułożonych w sześciokątą foremkę, ma więc grubość pojedynczego atomu węgla. Systemy dwuwymiarowe takie jak grafen uważane były za niestabilne, więc grafen fizycznie był niemożliwy do otrzymania. Konstantin Nowosiołow i Andriej Gejm za odkrycie nagrodę Nobla.

Co ciekawe Polska posiada jak na razie najbardziej zrównoważony sposób otrzymywania grafenu na świecie. Niestety nasz rząd nie potrafi wykorzystać tego potencjału i opierając gospodarkę na wyrobach grafenowych w banalny sposób i bez wielkiego wysiłku czy nakładu finansowego uczynić polską gospodarkę 4 na świecie.

Konrad Izdebski



Zdjęcia: internet

W ŚWIETECIE NAUKI

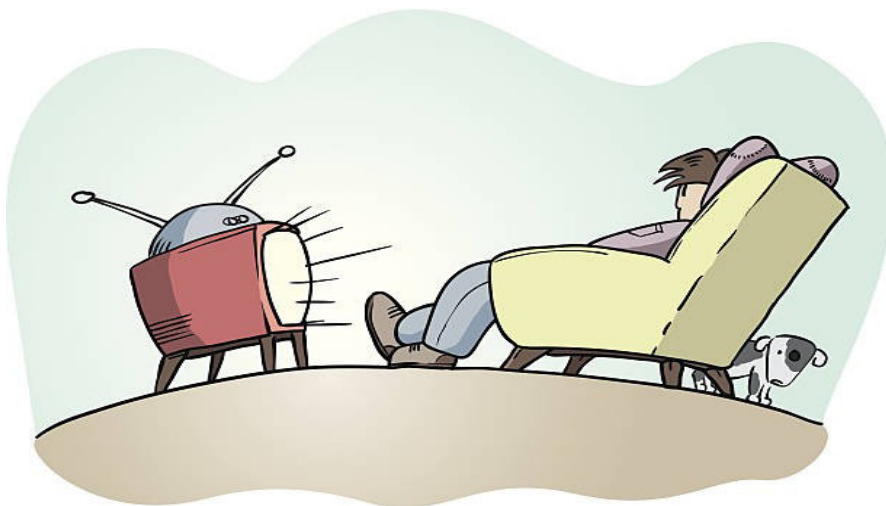
kit~komplet interesujących treści

Wspomnienia wydarzeń niezaistniałych

To, że człowiek jest podatny na sugestie, płynące z telewizyjnych reklam, czy innych środków przekazu, sprawiających, że zaczyna on niezwykle „potrzebować” rzeczy mu całkowicie zbędnych, jest powszechnie wiadome. Ale czy możliwym jest to, iż jest na tyle podatny, że zmianie mogą ulec jego własne wspomnienia? Badania wskazują na to, że tak. Eksperymenty prof. dr. hab. Tomasza Maruszewskiego, psychologa SWPS Sopot, można zaliczyć raczej do tych niewinnych, chyba, że ktoś uznaje wmówienie komuś, że lubi szpinak za przestępstwo. Bo właśnie to było celem badania. Określono preferencje kulinarne respondentów, a następnie zmanipulowano ich wspomnienia z dzieciństwa. Osoby badane początkowo zadeklarowały niechęć do szpinaku, która występowała u nich także w dzieciństwie. Następnie prowadzący w rozmowie z badanymi poinformowali ich, iż z testów wynika coś innego niż zadeklarowali. Ponoć osoby te miały polubić szpinak przy

pierwszym jego spróbowaniu. Pokazano im przy tym zdjęcia z dzieciństwa, a wśród nich odpowiednio zmodyfikowane fotografie pokazujące ich uśmiechniętych, a obok znajdowało się danie ze szpinakiem w roli głównej. Później w ostatniej części eksperymentu badani potwierdzali, że faktycznie w dzieciństwie za szpinakiem przepadali, choć początkowo mówili co innego.

Dalej posunęła się Elizabeth Loftus, psycholog i jedna z najsłynniejszych badaczek pamięci. W jej badaniu grupa studentów wzięła udział w symulowanym wypadku samochodowym. W początkowych wywiadach ze świadkami zdarzenia zmieniała tylko drobne szczegóły. Przykładowo, prosząc o opisanie zdarzenia, zadawała pytanie: „Ile osób siedziało w samochodzie, który jechał z niedozwoloną prędkością?”. Odpowiadano jej zgodnie z prawdą, jednak w następnych wywiadach uczestnicy badania przez



Grafika: internet

W ŚWIĘTE NAUKI

kit~komplet interesujących treści

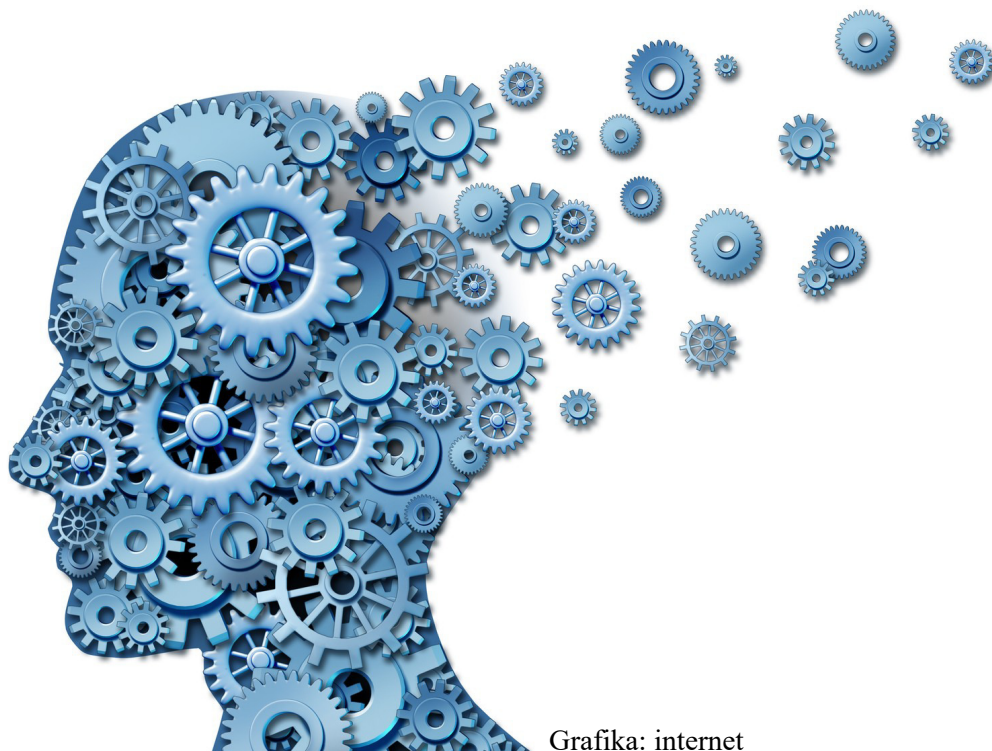
Wspomnienia wydarzeń niezaistniałych

to, że zniekształcono ich rzeczywiste obserwacje, ponieważ nie wiedzieli oni, czy auto faktycznie jechało za szybko, byli już w stanie wskazać winnego wypadku. Faktyczny przebieg zdarzenia został zastąpiony nowym. Jednak nie porzeczano na tym. Uczona poprosiła grupę studentów, by obejrżeli film, w którym wypadkowi ulega biały sportowy samochód i odpowiedzieli jej na kilka pytań. W tym momencie podzielono ankietowanych na dwie grupy. Pierwsi zostali zapytani jedynie o to, jak szybko jechał biały sportowy samochód. Druga grupa zaś o to: „Jak szybko jechał biały sportowy samochód, kiedy mijał stodołę?”. Po tygodniu ponownie odpowiadali na pytania. Jedno z nich

brzmiało: „Czy widziałeś stodołę?”. W grupie, której zadano pytanie, sugerujące istnienie tego budynku, aż 17,3% odpowiedziało twierdząco. W grupie poprzedniej odpowiedzi „tak” udzieliło 2,7% studentów.

Jaki możemy z tego wyciągnąć wniosek? Mając świadomość, że ludzie są niezwykle podatni na sugestie mające wpływ na ich wspomnienia i to, jak postrzegają przeżyte wydarzenia, można podważać zeznania świadków wypadków, którzy tylko na podstawie sugestii osoby zbierającej zeznania mogą dodać kilka szczegółów „od siebie”, nie mając nawet o tym pojęcia.

Lidia Wysocka

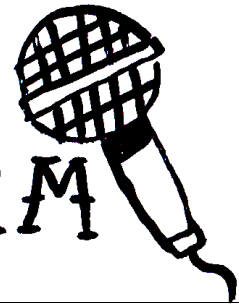


Grafika: internet



kit~komplet interesujących treści

Z MIKROFONEM



Wywiad

Z wymagającą, ale *mamusiową* panią Haliną Kłosowicz, była nauczycielką ZSO, niedawno uhonorowaną tytułem *Zasłużony dla miasta Gubina* o karierze pedagogicznej i byciu człowiekiem z zasadami rozmawiała Paulina Giergasz.

Paulina Giergasz: Jak wyglądała Pani kariera nauczyciela?

Halina Kłosowicz: Kończyłam technikum Wychowania Fizycznego w Szczecinie. Ja byłam chyba taka dosyć sprawna ruchowo. Kończąc to technikum, miałam zagwarantowany zawód nauczyciela wychowania fizycznego. Przyjechałam do Gubina właśnie jako nauczyciel w-fu i na tym stanowisku pracowałam przez 10 lat. Ale w trakcie, bo takie były moje życiowe zamiary i marzenia, postanowiłam uczyć się biologii. Skończyłam najpierw SN, biologię z chemią, to było w 1965. Później wyjechałam do Wrocławia, gdzie ukończyłam pełne studia magisterskie. Nawet pamiętam, że broniłam się 13 grudnia 1975 roku. 33 lata uczyłam tutaj biologii. Był taki czas, kiedy byłam jedyną nauczycielką tego przedmiotu, dlatego miałam bardzo wielu uczniów. Ponadto uczyłam jeszcze w liceum medycznym i pielęgniarskim. Nawet tutejsza pani doktor była moją olimpijką. Zawsze była dobrą uczennicą, teraz jest też dobrą lekarką. Bardzo lubiłam z młodzieżą pracować, dużo poświęcałam jej czasu. Kiedyś biologii nie było tak jak teraz, godzinka i koniec. Poza tym prowadziłam kółko dla uczniów, którzy chcieli zdawać maturę z biologii i z nimi miałam bardzo duży kontakt. Wiele z tych osób ze mną koresponduje, piszą do mnie karteczki, na które staram się zawsze odpowiadać. Miałam wielu zdolnych licealistów, którzy brali udział w olimpiadach na wszystkich stopniach. Zawsze miałam wychowawstwo. Młodzież bardzo mnie lubiła i do dzisiaj podchodzę do niej z sentymentem.



Zdjęcie: Wiadomości Gubińskie

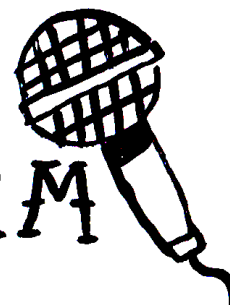
P.G.: Czy była Pani wymagająca, surowa, czy wręcz przeciwnie?

H.K.: Jak młodzież mówiła, byłam bardzo wymagająca, ale taka mamusiowata i opiekuńcza. Miałam takie sytuacje, że faktycznie pomagałam różnym osobom w ich karierze życiowej. Do dzisiaj mnie zaczepiają, już ich nawet nie poznają i pytam, jak tam pan czy pani się nazywa. Bardzo dużo osób rozpoznają i pamiętam nawet, gdzie siedzieli w gabinecie, bo ten gabinet, który jest tutaj na górze, nie był tam od samego początku, kiedyś był tam, gdzie w tej chwili jest fizyka. Jak przychodziła pierwsza klasa, to mówiłam: *Proszę wybrać sobie miejsce, ale na tym miejscu będziecie teraz siedzieć już zawsze.* Z młodzieżą nawiązywałam kontakt, uczniowie musieli na mnie patrzeć. Z dyscypliną nie miałam kłopotów, szanowali mnie. Miałam swoje zasady, mówiłam im: *Ja wymagam to, to, to* i byłam w tym konsekwentna. Przed klasą młodzież się ustawiała, nie wchodzili na hura. Jak ktoś się spóźnił, to traktowałam go jak powietrze: *No stoi sobie, stoi.* Było tak, że niektórzy się stawiali i nie chcieli się uczyć. Wtedy zostawali na przerwie, a ja starałam się znaleźć przyczynę, czemu tak jest. Dowiadywałam się, czy to jest czyjeś lenistwo, czy ktoś się stawia, bo jest taki chojrak. Zawsze starałam się pomóc w rozwiązaniu problemów, zarówno tych z nauką, jak i tych w życiu codziennym.



kit~komplet interesujących treści

Z MIKROFONEM



Wywiad

P.G.: Czy jest jakieś jakieś wspomnienie, które wywołuje uśmiech na Pani twarzy?

H.K.: Byłam wychowawcą, to była moja ostatnia klasa. Oprócz mojej były jeszcze dwie. Zbliżała się studniówka. Prym przejęła klasa menedżerska, bo tam sami geniusze. Właśnie oni narzucili, że impreza będzie poza szkołą, gdzieś tam w klubie garnizonowym. Wszyscy uczniowie się zgodzili, a ja mówię do moich: *Mamy taką piękną aulę, takiej sali w Gubinie nie znajdziecie. Będziemy tam gdzieś po koszarach lazić? Nie ma jak dojechać, nie wiadomo, jak wrócić.* A młodzież: *Pani profesor! My chcemy!* Ja do nich: *To finansują Wasi rodzice, ja nie mogę Wam zabronić, ale jeśli studniówka nie będzie w auli, to ja nie przyjdę.* W końcu ugięli się. Chciałam im jak najbardziej pomóc, dlatego razem dekorowaliśmy aulę. To są niezapomniane chwile, kiedy bierze się udział w takich przygotowaniach. Te dwie inne klasy studniówkę miały tydzień wcześniej, moja klasa, sama, tydzień później, ale w auli. Była tak piękna studniówka, chyba jedna z najpiękniejszych. Było luźno, bo tylko jedna klasa. Przyszło bardzo dużo nauczycieli, bo to blisko. Po tym na radzie pedagogicznej zapadła decyzja, że studniówki będą urządzone tylko w auli szkolnej. Teraz tego nie ma.

P.G.: Czy według Pani dawna młodzież różni się od tej dzisiejszej?

H.K.: Młodzież jest zawsze taka sama, w młodzieży jest młodość. Zawsze znajdują się osoby, które chcą jakoś zalawirować, ale trzeba to w odpowiednim momencie ukrócić, albo groźbą albo prośbą i hamulce troszkę przytrzymać. Moi uczniowie uciekli z jakiejś tam lekcji, chyba z fizyki. Zanim doszli do domu, to część rodziców już o tym wiedziała, bo zadzwoniłam, a jak ktoś mieszkał w pobliżu, to pobiegłam do mieszkania. W takich sytuacjach trzeba nakrzyczeć, ale jak to mówią, nie rozmemlać tak tego. Zawsze mówiłam, że można się słabo uczyć, ja pomogę, ale chamstwa i wulgaryzmu nie toleruję. Do młodych trzeba chyba tak po ludzku podchodzić. Chorowałam na różę, ale oczywiście co rano wlokłam się do szkoły i mówiłam: *Dzieci, ja dzisiaj bardzo źle się czuję, róbcie to i to, jak ktoś czegoś nie będzie wiedział, to ja później wytłumaczę.* Było cichutko, nie powiem, że muszkę by ktoś usłyszał, ale nikt nie biegał, szeptali. Czulałam, że mi współczują, rozumieli moją chorobę.

P.G.: Czy ma Pani jakieś rady dla młodych ludzi, aby w życiu dobrze się żyło?

H.K.: Trzeba wyrobić w sobie jakąś osobowość, mieć własne zasady i tymi zasadami się kierować. Nie można być takim chwiejnym drzewem. Powinno się wybrać sobie jakieś wzorce i do nich dążyć. Potrzebna jest też taka stanowczość i oczywiście chęć pracy, bo bez pracy nie ma kołaczy.

kit~komplet interesujących treści

ZOO CZY ZSO?

Bogata w słowa

Pani Dyrektor Sowa



Paulina
Staszewska

OGŁOSZENIA

Zapraszamy wszystkich
do wsparcia projektu
Szlachetna Paczka.
Pamiętajcie, liczy się każda pomoc.



Grafika: internet

Więcej informacji znajdziecie
na plakatach w szkole.

kit~komplet interesujących treści

**Kolejny numer ukáže się:
15.01.2017r.**

**A w nim:
Wspomnienia z sylwestrowej nocy
Postanowienia noworoczne
Bieżące wydarzenia
Stałe rubryki**

*Cała redakcja K.I.T.-u życzy Wam
Ciepłych i rodzinnych świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku!
Bawcie się dobrze!
Do następnego!*

